

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 357

Warszawa, sobota 12 grudnia 1936 r.

Rok XI

Klubomania w sanacji

Poza tym powiadomiono członków gabinetu, że rząd jest bezwzględnie jednolity i że atak na poszczególnych ministrów jest atakiem na całość rządu i tak będzie traktowany.

Zaraza w Naprawie

Swego czasu informowaliśmy czytelników o coraz większym rozbiciu wśród sanacji. Rzecz charakterystyczna, że ostatnio nawet w grupie dochodzącej coraz bardziej do głosu, która ma swoją podbudówkę konspiracyjną, to znaczy w „Naprawie”, zaznacza się rozbieżności. Na ostatnim zjeździe „Zetu” zaobserwowano różnice między stanowiskiem zwolenników p. wicepremiera Kwiatkowskiego i p. wojewody Grażyńskiego.

Klub na Nowym Świecie

Obecnie trwa ożywiona działalność poszczególnych grup, przede wszystkim przy pomocy pism i klubów.

Tak więc t. zw. grupa gospodarki narodowej p. Czesława Bobrowskiego, którą zachęcono do wystąpienia z klubu „Nowy Świat” przy ul. Koszykowej (gdzie obecnie działa pani Garczyńska i p. Ponikiewski), zakłada klub Społeczno - Narodowy przy ul. Nowy Świat. W skład te-

go klubu wejść mają pp.: Bobrowski, Szempliński, Greniewski, Krzeczowski, J. Rudnicki i in. Jak wiadomo grupa ta wydaje czasopismo „Gospodarka Narodowa”.

Ciekawa mistyfikacja

Ciekawie przedstawia się działalność p. Zdzisława Grabskiego, który ma swoich wrogów... Oto przed pewnym czasem rozesłano prasie odbity maszynowo tekst, w którym powiedziano, że po powrocie do zdrowia p. Zdzisława Grabskiego, rozpocznie on ożywioną działalność.

Komunikat taki nadszedł m. in. i do naszej redakcji.

Zorientowaliśmy się jednak, że jest w tym jakaś mistyfikacja. Natomiast „Ekspress Poranny” komunikat zamieścił, co wywołało wyjaśnienie p. Zdzisława Grab-

skiego, że nie wie o tej sprawie. Tymczasem w ostatnim „Zacznym” znajdujemy atak na p. Zdzisława Grabskiego. „Zacznym” twierdzi, że wystanie takiego sprostowania było dowodem megalomanii p. Zdz. Grabskiego. Mamy tu do czynienia z jakąś ciekawą intrygą wśród sanacyjnych przyjaciół.

Klub p. Grabskiego

P. Zdzisław Grabski tymczasem założył sobie swój klub dyskusyjny, zgodnie z przyjętą wśród sanacji modą. Wiceprezami klubu są pp. Alfred Wielopolski i prok. Kozuchowski, zaś w skład klubu wchodzi: pp. Świątecki, Kleinert, prok. Missuna i t. d. Prezesem sądu koleżeńskiego jest min. Grabowski. Poza tym w skład klubu wchodzi niektorzy wojskowi, jak: płk. Mań-

(Dokończenie na str. 2-ej).

JEŻELI, PANOWIE, ZAPOMOCĄ NINIEJSZEJ KONSTYTUCJI NIE ZABRONICIE ŻYDOM WSTĘPU DO NASZEGO KRAJU, TO ZANIM MINIE 200 LAT, BĘDĄ ICH TUTAJ CHMURY TAK WIELKIE, ŻE OPANUJĄ I ZJEDZĄ TEN KRAJ, ZNISZCZĄ I OBAŁĄ TĘ NASZĄ KONSTYTUCJĘ, ZA KTÓRĄ MY, AMERYKANIE, KREW NASZĄ PRZEWLEWALIŚMY, ŻYCIE NASZE I MIENIE POSWIEĆALIŚMY. JEŻELI TYCH LUDZI NIE WYKLUCZYCIE, TO WASI POTOMKOWIE BĘDĄ PRACOWAĆ JAK NIEWOLNICY, A ONI SIEDZIEĆ BĘDĄ W KANTORACH, ZACIERAJĄC RĘCE Z ZADOWOLENIA.

Benjamin Franklin

Wielki Konkurs Nagród „A. B. C.” na gwiazdkę

Dzisiaj drukujemy 19 kupon konkursowy, wyciąć i zachować. Jutro podamy skład jury czyli komitetu upoważnionego do przyznawania nagród.

Masakra konduktu pogrzebowego Zdziczen e an rchistów iberyjskich

WALENCJA, 11. 12. W dniu 8 b. m. podczas pogrzebu pewnego komunisty anarchiści iberyjscy ustawili w oknie jednego z domów karabin maszynowy, z którego strzelali do pochodu pogrzebowego. 41 osób poniosło śmierć a 80 odniosło rany. Gubernator cywilny Walencji aby przywrócić porządek, oświadczył przez radio, że wojska powstańcze wysadziły desant w pobliżu El Grao. Zarówno komuniści jak i anarchiści udali się natychmiast na spotkanie rzekomego wroga.

W Madrycie spokój

TALAVERA, 11. 12. Na froncie madryckim w dalszym ciągu panuje spokój. Dzień wczorajszy

zaznaczył się pojedynkiem artyleryjskim zwłaszcza w kierunku Azavaca. W ciągu ranka lotnicy powstańcy kontynuowali metodyczne bombardowanie fortyfikacji stolicy. Zapewniają, że kolumna milicjantów z Escorial, grozi opuszczeniem tego odcinka, jeżeli nie otrzyma pomocy.

Jutro 12 stron

POCZĄTEK REWELACJI O DZIAŁALNOŚCI MASONERII W POLSCE.

SZEREG SENSACYJNYCH REPORTAŻY, ARTYKUŁÓW I KORESPONDENCYJ. BOGATY DZIAŁ HUMORU.

Jerzy VI czy Edward VIII?

Rozłam w społeczeństwie angielskim
Burzliwe manifestacje uliczne w Londynie
Co mówi Bernard Shaw?

LONDYN 11.12. Ogłoszenie aktu abdykacji króla Edwarda VIII wywołało w Londynie i w całym kraju uczucie przynębnienia.

Niech żyje Jerzy VII

Na ulicy Picadilly, przy której położony jest pałac księcia Jorku gromadziły się do późnych godzin nocnych liczne tłumy, tańczące całkowicie ruch. Nowemu królowi, który w późnych godzinach wieczornych powrócił do swej siedziby zgotowano serdeczne owacje. Zaintonowany przez kogoś w tłumie hymn „God Save the King”, podchwyczony został przez tysiączne rzesze, otaczające siedzibę nowego króla. Co chwilę rozlegały się z tłumy okrzyki: „Niech żyje król!”

Zajścia na Downingstreet

W godzinach wieczornych na placu przed Buckingham Palace, przed siedzibą na Downingstreet i na Whitehall doszło do manifestacji na cześć króla Edwarda VIII. Na ulicy Whitehall utworzyły się pochody, w których niesiono portrety ustępującego króla. Policja zepchnęła pochód w kierunku Trafalgar Square, gdzie go rozwiązano.

Oddziały konnej policji przy stąpiły do usuwania tłumów manifestujących na cześć króla Edwarda VIII z głównych ulic w dzielnicy rządowej, Fort Belvedere, gdzie przebywa jeszcze Edward VIII. „Spow.” jest w mgłę. Panuje tam absolutna cisza. Silny kordon policji strzeże

wejścia na teren pałacu oraz lotniska królewskiego, położonego w pobliżu pałacu.

Co mówi Bernard Shaw?

LONDYN, 11. 12. (AIE.). Znany pisarz angielski Bernard Shaw wypowiedział się w swoisty sposób o abdykacji króla Edwarda VIII. Poglądy Shaw'a, jak zwykle odbiegają od ogólnej opinii: „Król — oświadczył Shaw — nie dlatego abdykował, że chciał ożenić się z paną Simpson, nie dlatego, że rząd wywierał na niego presję, a jedynie ponieważ nie lubił swego urzędu i miał dość ponowienia. Baldwin niewątpliwie od szeregu tygodni nie wiedział jak będzie przebieg wypadków a jednak codziennie uroczyście oświadczał, że zagadnienie jest jeszcze w zawieszeniu. Jest rzeczą bardzo ważną, która powinna być rozstrzygnięta przez opinię publiczną, że sympatie szarego człowieka w kwestii małżeństwa króla są wyraz-

nie i całkowicie po jego stronie i pani Simpson. Król miał wszystkie atuty w rękę. Żadna siła nie mogła go usunąć z tronu, gdyby chciał na nim pozostać. Rezygnacja króla wskazywała podstawami tronu. Tym nie mniej leży przed nami spokojna toń morza, wrocząca szczęśliwą podróż dla wszystkich uczestników tego dramatu. Być może, że Mr. Windsor weźmie udział w przyszłorocznych uroczystościach koronacyjnych, których przebieg obserwować będzie z sardonicznym uśmiechem.

Uchwała parlamentu Australii

LONDYN, 11. 12. (ATE.). — Z Canberry donoszą: Obie izby parlamentu australijskiego obradują nad ustawami o abdykacji króla Edwarda VIII i zmianie porządku następstwa tronu. Tekst tych ustaw jest identyczny z tekstem ustaw przedłożonych parlamentowi angielskiemu. Izba deputowanych przyjęła projekt ustaw bez obliczania głosów.



Dotąd ks. Jorku, a obecnie nowy król angielski Jerzy VI.

Uniwersytet otwarty częściowo od jutra

Na podstawie art. 42 p. 4 Ustawy o szkołach akademickich pan minister W. R. i O. P. zarządził otwarcie z dniem 12 grudnia r. b. wydziału teologii ewangelickiej, studium teologii prawosławnej i wydziału lekarskiego Uniwersytetu w Warszawie. Pozostałe wy-

Proces o obrazę min. Becka „Mogliby znaleźć dowody”

W czasie obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą” w Szamotułach policja skonfiskowała transparent z napisem „Precz z min. Beckiem!”

Epilogiem tego była sprawa sądowa przeciwko członkom komitetu organizacyjnego wspomnianego obchodu. Akt oskarżenia zarzucał im, że na posiedzeniu komitetu uchwalili teksty napisów na transparentach, dopuszczając się w ten sposób zniewagi min. Becka.

Na ławie oskarżonych zasiadło pięciu członków tego komitetu, delegatów NPR i Stronnictwa Ludowego. W czasie przewodu sądowego oskarżeni stwierdzili, że nie pamiętają, kto z póród 16-tu członków Komitetu zaproponował treść tego napisu. Jako jedyny świadek zeznawał posterunkowy P. P. Kępa. Prok. Elsnerowicz w czasie mowy oskarżycielskiej powiedział m. in. „Nie wnioskuję o pobudki, jakimi kierowali się oskarżeni umieszczając na transparentach napis: „Precz z ministrem Beckiem! Oskarżeni mogliby znaleźć dowody przeciwko min. Beckowi, ale sąd to nie jest polityka”.

Po krótkiej naradzie sąd skazał oskarż. Krawczyka, Piechockiego, Jajugę i Gołasia na 3 mie-

siące aresztu i 10 zł. grzywny, a osk. Nowackiego na 1 miesiąc aresztu i 5 zł. grzywny. Skazani wnieśli apelację.

Szkoła niewoli

Okres powojenny cechuje obniżenie się poziomu umysłowego niemal we wszystkich krajach Europy. W życiu ludzkim wysuwa się na plan pierwszy uczucie, rola zaś rozum jest lekceważona. Rolą decydującą w życiu społecznym w wielu krajach zaczyna odgrywać jednostki o bardziej prymitywnej konstrukcji psychicznej.

Przyczyny tego zjawiska są bardzo różne. Niewątpliwie jest to reakcja przeciwko nadmiernej roli rozumu, jaką miał w okresie przedwojennym, reakcja przeciwko intelektualizmowi, który prowadził do anarchii umysłowej. Reakcja przeciwko nadmiernej swobodzie prowadzącej do stosowania karności nie tylko w zakresie działania, ale również w zakresie myślenia, skrepiła tak dalece umysły ludzkie, że

odbiło to się ujemnie na samym rozwoju twórczości. Również poważną rolę odegrało rozpowszechnienie się marksizmu. Marksizm, jako doktryna, wywiera wpływ nie tylko na swoich bezpośrednich wyznawców. Pod jego wpływem znajdują się nawet niektórzy prądy narodowe, zwalczające go bardzo ostro, jak np. faszyzm i socjalizm narodowy. Marksizm uczy myślenia formułkami, ten zaś sposób myślenia kępuje i wyjaławia myśl ludzką.

Cofanie się w zakresie myślenia ludzkiej jest niesłychanie niebezpieczne, szczególnie zaś niebezpieczne jest w Polsce, która niestety nie uniknęła tego powszechnego w Europie zjawiska. Przykładów obniżenia się poziomu umysłowego w Polsce można cytować bardzo wiele, wystarczy tu przypomnieć poziom umysłowy

młodzieży szkolnej i akademickiej, obniżenie poziomu w literaturze zarówno politycznej jak i pięknej, osłabienie tętna pracy naukowej.

Niebezpieczeństwo w Polsce jest szczególnie groźne dlatego, że psychika Polaka skłonna jest do pływaczności umysłowej. Mielimy już w historii polskiej okresy bardzo bujne, które zbieżyły w kierunku niewłaściwym właśnie dlatego, że myśl polska zanadto brała wszystko po łebkach, a nie usiłowała dotrzeć do sedna rzeczy. W wieku XVII gdy przed Polską stały kolosalne możliwości rozwoju, nie potrafiła ona stworzyć nowej dostatecznie głębokiej koncepcji politycznej i dlatego stopniowo zaczęła się staczać do katastrofy. W wieku XVIII-ym głęboka żarliwość religijna epoki saskiej i Konfederacji Barskiej nie przeszkodziła

Polsce pójść po drodze wskazanej przez masonerię, właśnie dlatego, że myśl polityczna polska była płytka i nie była nas w stanie ostrzec przed grożącymi nam niebezpieczeństwami.

Przykłady historii wskazują nam całkowicie wyraźnie na bezwzględną konieczność pogłębienia myśli polskiej, w szczególności myśli politycznej. Szkoła bezmyślności politycznej jest najlepszą szkołą niewoli, jak to zresztą wskazuje nam nasza historia. I dlatego żydzi o wiele więcej od pogromów a nawet od bojkotu gospodarstwa, obawiają się pogłębienia i usamodzielnienia myśli polskiej. Gdy ona bowiem okrzepnie i usamodzielnia się całkowicie, rola żydów w Polsce będzie całkowicie skończona.

J. K.